

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Od lat, jako senator Rzeczypospolitej z pilskiego okręgu wyborczego, utrzymuję ściśle kontakty z bardzo w Pile aktywnym Okręgowym Zarządem Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Z powodów naturalnych jest to coraz mniej liczna grupa osób prześladowanych przez reżim stalinowski, która dotąd nie uzyskała odszkodowania za swe cierpienia. Kilka razy w przeszłości w ich imieniu występowałem w Senacie. Być może dlatego po raz kolejny zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję i wsparcie argumentów zawartych w liście, jaki skierowali na ręce pani Ireny Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich.

W liście tym w sposób przekonywający i przejmujący dokonują rachunku krzywd, jakich doznali w przeszłości, i rachunku zaniedbań ze strony władz niepodległej Polski. „W latach 1949–1959 – piszą oni – dwustutysięczna grupa społeczna, dyskryminowana i prześladowana z powodów politycznych, została przez ówczesną władzę totalitarną w ramach służby wojskowej zmuszona do pracy w kopalniach węgla kamiennego i rud uranu, w wyniku której jako żołnierze poniosła ogromne szkody i straty biologiczne, nieporównywalnie do innych grup represjonowanych w trakcie pokoju. Według oficjalnych źródeł w okresie katorżniczej pracy przymusowej ponad jedenaście tysięcy żołnierzy uległo różnym groźnym wypadkom skutkującym kalectwem lub utratą pełnej sprawności fizycznej. Ponad tysiąc żołnierzy zginęło, a w wyniku doznanych urazów i nabytych w czasie służby chorób wielu stało się niepełnosprawnymi lub przedwcześnie zmarli”.

Mimo dramatu żołnierzy górników i okrucieństwa prześladowań, jakich doznali, są obecnie jedyną pozostałą przy życiu grupą represjonowanych – jest ich około piętnastu tysięcy – która mimo upływu sześćdziesięciu lat nie doczekała się zrehabilitowania i zrekompensowania krzywd w postaci jednorazowego odszkodowania. Odszkodowanie takie na mocy ustawy z 1999 r. otrzymał w 2000 r. zaledwie ułamek procenta żyjących wtedy żołnierzy górników zatrudnionych w kopalniach uranu.

„W tym czasie – cytuję ponownie ich list – prominentni przedstawiciele zarówno ustawodawcy, jak i rządu, nieoficjalnie zapewniali, że pozostali żołnierze górnicy podobne odszkodowania otrzymają w następnych latach, w miarę poprawy sytuacji finansowej państwa. Niestety mimo upływu dwunastu lat i systematycznych postulatów ze strony krajowych i terenowych władz stowarzyszenia, a także licznych wystąpień indywidualnych, choć roszczenia nadal uznawano za słuszne, w praktyce można o nich mówić wyłącznie w kategoriach permanentnego odkładania w czasie albo też legislacyjnych zaniedbań, a może nawet zaniechań”.

Podzielałam rozgoryczenie autorów listu i dlatego zdecydowałam się na wsparcie ich starań swoim oświadczeniem senatorskim, które za pośrednictwem pana marszałka Senatu kieruję na ręce Pani Rzecznik wraz z gorącym apelem o życzliwe zainteresowanie się losem żołnierzy górników tak okrutnie potraktowanych w przeszłości i tak bezdusznie traktowanych dziś przez państwo polskie.

Henryk Stokłosa